



BARBARA

FALENDER

BOSZ

RZEŹBA / SCULPTURE

Barbara Falender w kamieniołomie w Stroniu Śląskim podczas prac nad Kolumnami, 1994 |
Barbara Falender in the Stronie Śląskie quarry while working on Columns, 1994



BARBARA
FALENDER
RZEŹBA / SCULPTURE

BOSZ

Barbara Falender, dla niektórych Magda, artystka urodzona w 1947 roku we Wrocławiu, od studiów na ASP związana z Warszawą. Rzeźbiarka, rysownicza, fotografka, performerka o „knnąbrnej i swobodnej wyobraźni”¹.

„Bycie artystką jest jej stanem życiowym”².

Pierwsza w Polsce w swojej rzeźbie ukazała w sposób pogłębiony seksualność męską i kobiecą, życzliwie patrząc na ich różne warianty. Erotyka u Falender jest bezwstydną w najbardziej niewinnym tego słowa znaczeniu: jakby nie wiedziała o grzechu pierworodnym, wstydzie, tabu nagości i heteronormatywności. Zapisuje w chłodnym marmurze i brązie kobiecą rozkosz i przyjemność płynącą z seksu.

Jest autorką ikonicznych *Poduszek erotycznych* i totemicznych korpusów *On* i *Ona*, prekursorką pełnego aktu męskiego tworzonego przez kobiety w sztuce polskiej. Z czułością opowiada o miłości homoerotycznej [*Narcyz, Ganimedes*] i spleta ciała w niedopowiedzianych konfiguracjach [seria *Strefy*]. „Za pomocą rzeźbiarskiego dłuta Artystka rozbiła opresyjny kanon męskości i seksualności i przygotowała pole dla następnego pokolenia artystów. To jest właśnie najcenniejsza wartość, którą odnalazła w latach 70., wpisując sztukę polską w międzynarodową kulturę na głębszym poziomie wolności niż dominująca wówczas patriarchalna neoawangarda i konceptualizm”³.

Uznawana za mistrzynię pracy w kamieniu, pionierkę w używaniu żywic epoksydowych w Polsce. Wielokrotna stypendystka (rządu włoskiego, francuskiego, Fundacji Kościuszkowskiej) oraz uczestniczka Międzynarodowych Sympozjów Rzeźbiarskich. Jej imponujące rzeźby znajdują się w Chinach, Mauretanii i wielu miastach europejskich. Jest autorką sarkofagów: *Romeo i Julia*, *Sarkofag dla matki*, *Sarkofag dla rodziców* i *Hommage dla Aliny Szapocznikow* (trzy ostatnie tworzą funeralny tryptyk i znajdują się w Muzeum Narodowym w Krakowie). Autoportret Falender wykuty w czerwonym albańskim marmurze trafił właśnie do kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie.

Porusza się pomiędzy klasyczną figuracją a ascetyczną geometrią; ta pierwsza obrazuje życie, a ta druga – śmierć. Afirmuje urodę i witalność, ale towarzyszy im niepokojąca cień, nieuchronność odchodzenia, samotność. Mierząc się ze śmiercią swoich najbliższych, zderzyła figurę ludzką z abstrakcją. „Zdawało mi się, że ciało jest bezbronne wobec ostateczności. Zrozumiałam, że tylko forma abstrakcyjna może unieść tajemnicę śmierci”⁴. Mówi: „W początku i końcu życia jest tchnienie wieczności”⁵. I dodaje: „Daj mi papierosa. I słońce prosto w oczy, poproszę. Mocniej!”⁶.

Barbara Falender, for some Magda, an artist born in 1947 in Wrocław, associated with Warsaw since her studies at the Academy of Fine Arts. A sculptor, draughtswoman, photographer, performer with “a fickle and free-spirited imagination.”¹

“Being an artist is her state of life.”²

She was the first one in Poland to show a deeper perspective on male and female sexuality in sculpture, embracing its many variants. Falender’s eroticism is shameless in the most innocent sense of the word: as if she were unaware of original sin, shame, the taboo of nakedness and heteronormativity. She commits to cold marble and bronze a woman’s pleasure and delight in sex.

She is the author of the iconic *Erotic Pillows* and totemic corpora *He* and *She*, the precursor of a full male nude created by women in Polish art. She speaks with tenderness about homoerotic love [*Narcissus, Ganymede*] and intertwines bodies in understated

configurations (the *Zones* cycle). “With a sculpting chisel, the Artist has dismantled the oppressive canon of masculinity and sexuality, and paved the way for the next generation of artists. This is the ultimate value that she found in the 1970s, as she introduced Polish art to the international culture on a more profound level of freedom than the then predominant patriarchal neo-avant-garde and conceptualism.”³

Considered a master of stone work, a pioneer of using epoxy resins in Poland. A recipient of multiple scholarships (of the Italian and French governments, the Kosciuszko Foundation) and a participant in the International Sculpture Symposia. Her impressive sculptures can be found in China, Mauritania, and a number of European cities. She is the author of the sarcophagi: *Romeo and Juliet*, *Sarcophagus for Mother*, *Sarcophagus for Parents*, and *Homage to Alina Szapocznikow* (the latter three are a funeral triptych and are located in the National Museum in Kraków). Falender’s self-portrait carved in Albanian red marble has just been added to the collection of the National Museum in Warsaw.

She navigates between classical figuration and ascetic geometry: the former illustrating life, the latter – death. She professes beauty and vitality, yet they are accompanied by an ominous shadow, and the inevitability of passing, loneliness. As she has faced the death of her beloved, she has contrasted a human figure with abstraction. “[...] it seemed to me that the body is defenceless against finality. I realised that only an abstract form could carry the mystery of death.”⁴ She says: “In the beginning and end of life, there is a breath of eternity.”⁵ And adds: “Give me a cigarette. And sunshine straight into my eyes, please. Stronger!”⁶

¹ J. Waltoś, *Ulotne, obciążone*, katalog towarzyszący wystawie w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, 2007, s. 56.

² M. Guzowska, *Poza słowami*, broszura towarzysząca wystawie w Galerii Re:Medium w Łodzi, 2013.

³ P. Leszkowicz, *Akt męski. Inna historia erotyzmu Barbary Falender*, katalog towarzyszący wystawie w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, 2007, s. 110.

⁴ Z. Jabłonowska, *Nie chce, żeby zginęły. Z Barbarą Falender rozmawia Zofia Jabłonowska*, „Kresy” 1996, nr 26, s. 197.

⁵ A. Jabłońska, *Dłutem i sercem*, wywiad z Barbarą Falender, „Twój Styl” 1998, nr 5 (94), s. 20.

⁶ A. Wachta, niepublikowany wywiad z Barbarą Falender.

¹ J. Waltoś, *Ulotne, obciążone*, catalogue for the exhibition in the Centre of Polish Sculpture in Orońsko, 2007, p. 56.

² M. Guzowska, *Poza słowami*, brochure for the exhibition in the Re:Medium Gallery in Łódź, 2013.

³ P. Leszkowicz, *Akt męski. Inna historia erotyzmu Barbary Falender*, catalogue for the exhibition in the Centre of Polish Sculpture in Orońsko, 2007, p. 110.

⁴ Z. Jabłonowska, *Nie chce, żeby zginęły. Z Barbarą Falender rozmawia Zofia Jabłonowska*, “Kresy” 1996, no. 26, p. 197.

⁵ A. Jabłońska, *Dłutem i sercem*, interview with Barbara Falender, “Twój Styl” 1998, no. 5 (94), p. 20.

⁶ A. Wachta, unpublished interview with Barbara Falender.





On i Ona, 1973, brąz, 65 x 52 x 30 cm, własność artysty | He and She, 1973, brąz, 65 x 52 x 30 cm, 65 x 38 x 28 cm, property of the artist



Przemijanie, 1986, biały marmur karraryjski, 83 × 40 × 24 cm, kolekcja prywatna | *Passing*, 1986, white Carrara marble, 83 × 40 × 24 cm, private collection



Przemijanie, 1986, biały marmur karraryjski, 83 × 40 × 24 cm, kolekcja prywatna | *Passing*, 1986, white Carrara marble, 83 × 40 × 24 cm, private collection





Hommage dla Aliny Szapocznikow, 2023, wapienie, Dębnik, dł. 340 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie | Homage to Alina Szapocznikow, 2023, Dębnik limestone, length 340 cm, National Museum in Kraków



Sarkofag dla matki, z cyklu *Sarkofagi*, 1993, wapień Dębnik, różowy marmur bułgarski, 95 × 112 × 148 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie | *Sarcophagus for Mother*, from the cycle *Sarcophagi*, 1993, Dębnik limestone, pink Bulgarian marble, 95 × 112 × 148 cm, National Museum in Kraków



Sarkofag dla matki, detal, 1993, wapień Dębnik, różowy marmur bułgarski, 95 × 112 × 148 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie | *Sarcophagus for Mother*, detail, 1993, Dębnik limestone, pink Bulgarian marble, 95 × 112 × 148 cm, National Museum in Kraków

Dla Barbary Falender najważniejsze
For Barbara Falender, what matters
w życiu jest samo ŻYCIE: doświad-
most in life is **LIVING: experiencing**
czanie cielesności i emocji. Szuka
corporeality and emotions. She seeks
istoty erotyki, bo w niej widzi źródło
the essence of eroticism, because she
uczuć najsilniejszych – tych związa-
perceives it as the source of the most
nych z seksem i macierzyństwem.
intense feelings – those related to sex
Rzeźbi miłość i śmierć, poduszki
and motherhood. She sculpts love
erotyczne i sarkofagi. Ale, jak sama
and death, erotic pillows, and sarcophagi.
mówi, tak naprawdę wszystkie jej
But in fact, as she admits, all of her
rzeźby są o miłości. Bo przecież
sculptures are about love. Because
gdyby nie było miłości, śmierć
if there were no love, death would
nie miałaby znaczenia.
have no meaning.



WACHTA ART

KONSORCJUM
FILANTROPIJNE